

J a n u s z K a c z m a r e k

Ontologia bytu społecznego. Teoria sprawiedliwości i liberalizm polityczny Johna Rawlsa w ujęciu ontologii systemów Józefa M. Bocheńskiego

Słowa kluczowe: *J.M. Bocheński, filozofia polityczna, liberalizm, ontologia bytu społecznego, podstawy ontologiczne filozofii politycznej, przedmiot w ujęciu ontologii, J. Rawls, system, zasady sprawiedliwości*

1. Filozofia polityczna i ontologiczne koncepcje przedmiotu

John Rawls jest reprezentantem myśli z zakresu filozofii politycznej. Filozofię polityczną traktuję jako dział filozofii praktycznej, dokładniej etyki. Jest więc filozofia polityczna fragmentem namysłu filozoficznego nad etycznymi i prawnymi aspektami życia ludzkiego (poszczególnego indywiduum, substancji pierwszej, obywatela, jednostki ludzkiej, osoby, ale też – a może przede wszystkim – społeczności takich indywiduów: jak rodzina, klub brydżowy, uniwersytet, państwo) w społeczeństwie. Z kolei ontologia bytu społecznego – tak proponuję – ma być teoretycznym i abstrakcyjnym namysłem nad podstawami społeczności takich indywiduów z uwzględnieniem realizacji wartości

Janusz Kaczmarek, Uniwersytet Łódzki, Instytut Filozofii, ul. Lindleya 3/5, 90-131 Łódź; e-mail: janusz.kaczmarek@uni.lodz.pl, ORCID: 0000-0002-6634-1401.

Artykuł powstał w ramach grantu badawczego Narodowego Centrum Nauki (Opus), projekt: *Atom. Substancja. System. Badania z zakresu ontologii topologicznej*, Nr 2017/27//B/HS1/02830.

tychże indywiduów (o to zabiegał Arystoteles, św. Augustyn, św. Tomasz, Th. Hobbes, G.W.F. Hegel i wielu innych).

W ontologii bytu społecznego, której szkicowy opis chcę tu zarysować, powinniśmy odpowiedzieć na pytanie: czym jest byt społeczny? Nie pytamy więc o sam byt, ale o byt społeczny właśnie. Przykłady już podane, takie jak rodzina czy uniwersytet, wskazują kierunek naszej odpowiedzi. Warto jednak pamiętać o dwóch sprawach.

Po pierwsze, w historii myśli filozoficznej pojawiły się różne koncepcje bytu, substancji czy przedmiotu, by użyć terminu ogólnego. Dla przykładu koncepcje przedmiotu prostego znajdziemy u Parmenidesa (byt), Demokryta i Leukipposa (atom), Leibniza (monada) czy Wittgensteina (przedmiot jako element substancji świata, ale też stan rzeczy jako atom możliwego świata). Spotykamy również koncepcje ontologiczne ujmujące byt, przedmiot, jako to, co jest złożone. I tak u E. Husserla i K. Twardowskiego (różne koncepcje części i całości) przedmiot jest całością złożoną z części, w tak zwanym ujęciu klasowym (m.in. J. Locke, D. Hume, G. Berkeley, E. Mach, neopozytywiści, B. Russell, A. Ayer, T. Kotarbiński, D.C. Williams) przedmiot można rozumieć jako wiązkę cech¹. Z kolei koncepcje Arystotelesa, Tomasza, R. Ingardena określa się mianem „przedmiotu ujętego jako podmiot cech” (por. Stróżewski 2003, s. 219–224). Mamy również taką koncepcję przedmiotu złożonego, w której przedmiot pojęty jest jako system. Podwaliny pod koncepcję przedmiotu jako systemu położyli m.in. L. von Bertalanffy (1984), R. Ingarden (1972), J.M. Bocheński (1985) i M. Bunge (1979).

Powstaje zatem pytanie: która z tych koncepcji będzie najlepsza z punktu widzenia bytu społecznego? Bez podania uzasadnienia proponuję, by przyjrzeć się bytowi społecznemu przez pryzmat teorii systemów. Samo uzasadnienie pojawi się, gdy omówimy wybraną propozycję. Będzie nią teoria systemów w ujęciu Bocheńskiego.

Po drugie, we wstępnych rozważaniach ontologicznych pojawia się kluczowy problem: co jest punktem wyjścia dociekań ontologicznych – innymi słowy: co jest atomem ontologicznym albo bytem właściwym? Takie pytanie powinniśmy zadać również w odniesieniu do ontologii bytu społecznego.

W historii filozofii odpowiedzi ontologiczne na to pytanie ogniskowały się wokół trzech następujących propozycji:

¹ W mojej monografii (Kaczmarek 2008, s. 151–152) zaproponowałem formalne ujęcie przedmiotu jako funkcji ze zbioru cech w zbiór $\{0, 1\}$, co miało być interpretowane (w duchu Alexiusa Meinonga), że oto dana cecha przedmiotu jest pozytywna (wartość 1) lub negatywna (wartość 0). Recenzent wydawniczy książki, prof. Jerzy Perzanowski, określił tę propozycję jako wiązkową (klasową) teorię przedmiotu.

- a) bytem właściwym są substancje pierwsze (ta oto róża, Sokrates, pies Burek); takie stanowisko prezentował Arystoteles, arystotelicy i Ingarden, ale też np. Kotarbiński;
- b) bytem właściwym są części substancji pierwszych wskazanych w punkcie powyższym (liść, kwiat, nerki, oko, ogon, noga i być może układ trawienny czy układ kostny); tu nie sposób jednoznacznie wskazać filozofów zajmujących to stanowisko; jeśli jednak substancja złożona u Leibniza to owca (przykład Leibniza), to częściami tej substancji są różne monady, w tym odpowiednik duszy zwierzęcej, tj. tzw. monada centralna owcy; możemy podejrzewać, że bliscy temu stanowisku byli greccy atomiści (Demokryt i Leukippos); dla nich dzieło literackie bądź drzewo to właśnie układ atomów;
- c) bytem właściwym są układy (mnogości) substancji pierwszych (ogród jako mnogość drzew, roślin, bądź państwo jako mnogość obywateli, osób powiązanych odpowiednimi relacjami); to stanowisko znajdziemy na pewno u Hegla, i być może u neoheglisty Francisa Bradleya; dla nich całość jest tym, co konstituuje część (człowiek staje się człowiekiem, obywatelem tylko dzięki państwu).

2. Teoria systemów według Bocheńskiego

Podam powyżej przykłady bytów społecznych: rodzina, uniwersytet, państwo. Sądzę, że takie byty najlepiej opisać przy użyciu teorii systemów, w których postrzega się byt (przedmiot) jako system. Z różnych powodów termin „system” kojarzy nam się jako układ skostniały, bezduszny, nieożywiony. Nie jest tak jednak w przypadku ontologicznych teorii zaproponowanych przez Bertalanffy’ego, Bungego, Bocheńskiego czy Ingardena. Przyjrzyjmy się zatem, czym jest system – bądź przedmiot (byt) ujęty jako system – w ujęciu Bocheńskiego.

W artykule *Przyczynek do filozofii przedsiębiorstwa przemysłowego* (Bocheński 1993) znajdujemy następującą definicję systemu.

Po pierwsze, system jest układem (konfiguracją, mnogością) przedmiotów, które są zorganizowane w odpowiedni sposób zasadą porządkującą, tj. tak zwanym czynnikiem syntezy. Bocheński wyraźnie podkreśla, że system może być bytem realnym (o czym powiemy poniżej) funkcjonującym w naszym codziennym życiu, i dlatego w definicji użyliśmy terminów: „układ”, „konfiguracja”, „mnogość”, a nie terminu „zbiór”, który mógłby sugerować teorio-mnogościowe rozumienie systemu jako zbioru.

Po drugie, Bocheński przedstawia pięć tez (założeń), które obowiązują każdy system:

- (1) Każdy system składa się z wielu (co najmniej dwóch) elementów.
- (2) Elementy mogą być realne lub idealne.
- (3) Elementami systemu mogą być inne systemy, a system może być elementem systemu większego.
- (4) Między elementami systemu zachodzą stosunki porządkujące; są one wewnętrzne i konieczne, w tym sensie, że zmiana jednego elementu pociąga za sobą zmianę innych elementów.
- (5) Jeśli system jest elementem większego systemu, to zazwyczaj zachodzą konieczne odniesienia między nim a pewnymi częściami tego większego systemu; owe części większego systemu nazywamy „elementami zewnętrznymi” (np., jak podaje Bocheński, publiczność jest zewnętrznym elementem teatru; grunt, na którym stoi dom, jest zewnętrznym elementem tego domu) (por. Bocheński 1993, s. 168).

Przedstawmy pewien komentarz do definicji i tez Bocheńskiego. Przyjmuje on dwa typy przedmiotów: realne i idealne. Nie podaje ich definicji, a jedynie przykłady. Przedmiotami realnymi są np. cegły, ludzie, czołgi; przedmiotami idealnymi zaś: twierdzenia matematyczne, definicje, przepisy prawne. Te pierwsze są odpowiednikami przedmiotów trwających w czasie, te drugie przedmiotów idealnych w sensie ontologii ingardenowskiej (nie rozważa Bocheński innych kategorii przedmiotów, które np. pojawiają się u Ingardena, jak choćby przedmioty czysto intencjonalne). Pewien problem sprawia teza (4). Oto bowiem przykładami systemów są według Bocheńskiego system Euklidesa bądź batalion pancerny. Zmiana tzw. pewnika V w geometrii Euklidesa spowoduje zmianę innych elementów, choć nie wszystkich, ale zmiana jednego czołgu w batalionie pancernym nie zmienia go w inny batalion, ani nie zmienia innych rodzajów broni. Trudności pojawiają się również z jednoznaczną interpretacją czynnika syntezy. Według przykładów Bocheńskiego, czynnikami syntezy są:

- a) w systemie Euklidesa, gdzie elementami są definicje i twierdzenia, czynnikiem syntezy są reguły wnioskowania i definiowania (one czynią z elementów system właśnie);

- b) elementami batalionu są żołnierze, czołgi itd., ale dynamicznym batalionem stają się one dzięki komendzie (dowództwu); komenda (ewentualnie dowódca) jest rozumiana jako czynnik syntezy;
- c) z kolei w przedsiębiorstwie przemysłowym, gdzie elementami są siła robocza (robotnicy), kapitał (kapitałiści) oraz wynalazek, czynnikiem syntezy jest przedsiębiorca (zarządzający przedsiębiorstwem), który „wyszukuje kapitał, odkupuje wynalazek od wynalazcy, zatrudnia robotników, znajduje klientów, dochodzi do porozumienia z gminą i państwem – innymi słowy, on czyni z rozproszonych i z osobna nieproduktywnych elementów przedsiębiorstwo przemysłowe” (Bocheński 1993, s. 176).

Bocheński nie analizuje czynnika syntezy szczegółowo, niemniej – na podstawie jego opisów i przykładów – można sądzić, że zgodziłby się na

następującą argumentację: dowódca batalionu czy przedsiębiorca to element systemu; pełnią oni funkcję czynnika syntetyzującego tylko o tyle, że postępują zgodnie z pewną „sztuką”: a) prowadzenia działań na polu walki, czy b) zarządzania przedsiębiorstwem. Czynniki syntezy należy zatem uznać za „regułę” czy „przepis”, wedle którego organizowane są elementy. Ta sama szóstka mężczyzn może stanowić drużynę siatkówki lub drużynę hokejową, w zależności od tego, czy organizują się wokół reguł piłki siatkowej, czy reguł gry hokejowej. Czynniki syntezy pojęty jako tak rozumiana reguła bądź przepis (albo zasada porządkująca, jak proponował Bocheński) jest więc sam w sobie bytem idealnym bądź czysto intencjonalnym w sensie Ingardena.

Powyższe wprowadzenie w teorię systemów pozwala Bocheńskiemu na dokonanie klasyfikacji systemów.

- (1) Według typu elementów wchodzących w skład systemu możemy wyróżnić systemy homogeniczne, zawierające tylko elementy idealne bądź tylko elementy realne, oraz systemy heterogeniczne, zawierające zarówno elementy idealne, jak i realne; dom jest przykładem systemu homogenicznego realnego, system Euklidesa przykładem systemu homogenicznego idealnego, natomiast uniwersytet to system heterogeniczny (ludzie, budynki, pomoce naukowe i aparatura, ale też idee naukowe nauczane i wypracowywane).
- (2) Według kryterium zachowania Bocheński wyróżnia systemy statyczne, tj. takie, które nie wykonują żadnej czynności (np. dom czy teoria naukowa), oraz systemy dynamiczne, wykonujące pewne działania; wśród tych ostatnich Bocheński proponuje jeszcze podział na dynamiczne mechaniczne, które działają na zewnątrz, oraz na dynamiczne organiczne, które działają nie tylko na zewnątrz, ale także do wewnątrz, powodując swoją własną zmianę; Bocheński ilustruje to przykładami: wiertarka jest systemem dynamicznym mechanicznym, organizm (rośliny czy zwierzęcia) jest systemem dynamicznym organicznym.

Interesujące jest to, że dla Bocheńskiego przedsiębiorstwo przemysłowe jest również systemem organicznym, dokładniej: jest systemem heterogenicznym, dynamicznym, organicznym. Przyjrzyjmy się bliżej, w jaki sposób funkcjonuje przedsiębiorstwo przemysłowe w koncepcji Bocheńskiego.

3. Przedsiębiorstwo przemysłowe (jako fragment systemu gospodarczo-ekonomicznego)

Bocheński prezentuje dwie analizy dotyczące przedsiębiorstwa. Przedstawmy je pokrótce. W ramach analizy statycznej wskazuje na trzy elementy wewnętrzne przedsiębiorstwa jako systemu. Są to: kapitał, praca i wynalazek. Oczywiście

cie kapitał bywa utożsamiany z kapitalistami (ludźmi) i ich majątkiem (środki finansowe, maszyny produkcyjne itd.), praca jest utożsamiana z siłą roboczą, czyli pracownikami firmy, natomiast wynalazek jest już od czasów P.-J. Proudhona odróżniony od pracy i nazywany „czynnikiem-geniuszem” (por. Bocheński 1993, s. 173). Czynnikiem syntetycznym jest – na co już wskazywałem – przedsiębiorca, którym nie musi być kapitalista (grupa kapitalistów). Warto odnotować, że analizując przedsiębiorstwo przemysłowe Bocheński zwraca uwagę również na elementy zewnętrzne. Przedsiębiorstwo nie działa bowiem w próżni (por. tezę 5), ale jest elementem większego systemu (większych systemów). Stąd podkreśla Bocheński trzy podstawowe elementy zewnętrzne: klienci, rejon (gmina, województwo) i państwo. Trzy typy elementów wewnętrznych oraz trzy typy elementów zewnętrznych generują – zdaniem Bocheńskiego – możliwe ustroje przedsiębiorstw przemysłowych. Oto bowiem przedsiębiorca (albo zespół kierujący przedsiębiorstwem) może być powołany przez dany typ elementów (np. przez klientów czy robotników, albo też zarówno kapitalistów, jak i rejon, i pracowników) lub też może być niezależny od każdej z tych grup. Stąd, biorąc pod uwagę wszystkie możliwe kombinacje k -elementowe zbioru 6 elementów (6 typów elementów), gdzie $k = 0, 1, 2, 3, 4, 5$ lub 6, Bocheński wylicza 64 możliwe ustroje przedsiębiorstw. Dla przykładu, gdy przedsiębiorca jest wskazany przez pracowników przedsiębiorstwa, to mamy do czynienia z formą znaną jako kibuc; gdy przedsiębiorcę wskazuje klient, otrzymujemy przedsiębiorstwo spożywców; natomiast sowiecki typ socjalizmu (przedsiębiorstwa socjalistycznego) mamy wówczas, gdy przedsiębiorcę wskazuje państwo. Bocheński przypomina też przykłady przedsiębiorstw prowadzonych przez przedstawicieli kapitału i robotników: są to przedsiębiorstwa działające według statutów Montan-Union. Zauważmy, że wiele typów przedsiębiorstw nie zrealizowało się (np. gdy przedsiębiorca jest wskazany przez klientów, robotników i wynalazców). Na koniec zwróćmy uwagę na to, że Bocheński zauważa i podkreśla, iż ustroje państw są często pochodną ustrojów przedsiębiorstw przemysłowych (np. tzw. państwa kapitalistyczne czy socjalistyczne) (por. Bocheński 1993, s. 176–178).

Drugą analizą dotyczącą przedsiębiorstwa przemysłowego jako takiego jest analiza dynamiczna. Tej części nie będę przedstawiał w szczegółach. Zwróćmy jednak uwagę, że – za Bocheńskim – musimy w tej analizie uwzględnić:

- (a) co jest celem immanentnym, czyli celem głównym przedsiębiorstwa, wynikającym z samej konstrukcji (struktury) przedsiębiorstwa jako przedsiębiorstwa; w przypadku fabryki butów celem immanentnym jest (lepszemu lub gorszemu, ale zawsze) produkcja butów;
- (b) przedsiębiorstwo posiada także inne cele immanentne, jak przeżycie, wzrost, racjonalność (te cele czynią go systemem organicznym: przedsiębiorstwo trwa, zmienia się, staje się coraz bardziej świadome istoty swej produkcji i miejsca pośród innych systemów);

- (c) przedsiębiorstwo może też wyznaczyć sobie cele transcendentne, a więc inne niż te, które wynikają ze struktury przedsiębiorstwa; przykładowo takim celem może być prowadzenie przedszkola lub drużyny sportowej;
- (d) cele grup elementów i cel całego przedsiębiorstwa nie muszą być, a nawet zwykle nie są, zgodne (inny jest interes pracowników – np. wyższe płace, inny akcjonariuszy – np. dywidendy); stąd powstają napięcia, sprzeczności, konflikty; Bocheński wprost mówi: „Kto marzy o przedsiębiorstwie przemysłowym bez napięć, ten właśnie tylko marzy; czegoś takiego być nie może” (por. Bocheński 1993, s. 185).

Ale też, jak zauważa Bocheński:

Zgodnie z tradycyjnym wyobrażeniem, uchodzi on [tj. przedsiębiorca – J.K.] często za przedstawiciela kapitalistów i nikogo innego. Faktycznie przedsiębiorca reprezentuje przedsiębiorstwo przemysłowe jako całość, i to niezależnie od ustroju przedsiębiorstwa przemysłowego, którym kieruje. Powiadano częstokroć, że nie ma „świętego przedsiębiorcy” lub „świętego managera”. W świetle tego, co tu powiedziano, jest to nieprawda. Ze struktury przedsiębiorstwa przemysłowego wynika ideał przedsiębiorcy: człowieka, który nieegoistycznie – a jeśli trzeba, wbrew wszystkim – służy przedsiębiorstwu przemysłowemu jako całości. A wiadomo, że w historii byli wielcy przedsiębiorcy, którzy dochowali wierności temu ideałowi. W każdym razie próby wytrzebienia go [takiego przedsiębiorcy] (podejmowane tak często właśnie w społeczeństwach „kapitalistycznych”) wydają się, zwłaszcza ze społecznych punktów widzenia, wysoce niecelowe (Bocheński 1993, s. 186).

4. Struktura społeczeństwa według Rawlsa *modulo* teoria systemów

Spróbujmy teraz opisać obraz społeczeństwa według Rawlsa przy pomocy właśnie przedstawionej Bocheńskiego teorii systemów. W społeczeństwie, w państwie, Rawls dostrzega instytucje polityczne i społeczne (chodzi głównie o społeczeństwa liberalne). Są nimi: ukonstytuowanie polityczne (*political constitution*), system prawny, system edukacji, zdrowia, gospodarki, rodziny itd. (por. Rawls 1971; Rawls 1993). Odpowiedni układ tych instytucji jest nazywany przez Rawlsa podstawową strukturą społeczeństwa. Owa podstawowa struktura ma być miejscem realizacji sprawiedliwości pojętej jako bezstronność – *justice as fairness* (Rawls 1993, s. 68–69). Służą temu zaproponowane przez niego dwie zasady sprawiedliwości, które formułowane są następująco:

Zasada pierwsza:

Każda osoba (w tym samym stopniu) ma niepodważalne roszczenie do w pełni adekwatnego systemu równych podstawowych swobód czy

wolności (takich jak wolność słowa, prawo wyborcze, dostęp do oświaty itd.).

Zasada druga (w dwóch odsłonach):

Ze względu na naturalne (zastane) nierówności społeczne i ekonomiczne spełnione być powinny następujące dwa warunki:

- po pierwsze, urzędy i stanowiska winny być dostępne dla wszystkich przy spełnieniu warunków sprawiedliwej równości szans;
- po drugie, dystrybucja dóbr powinna odbywać się według takich reguł, aby przynosić największe korzyści najmniej uprzywilejowanym członkom społeczeństwa (tzw. zasada różnicy) (por. Rawls 2001, s. 42–43).

Warto podkreślić, że Rawls jest zdania, iż zasada pierwsza powinna obowiązywać w ukonstytuowaniu politycznym społeczeństwa, natomiast zasada druga w instytucjach ekonomicznych i gospodarczych.

Powyższe skłania do bardziej formalnego określenia podstawowej struktury społecznej. Proponuję mianowicie – i jest to tylko nieśmiała propozycja autora – by podstawową strukturę społeczną rozumieć jako klasę (system) systemów, takich jak ukonstytuowanie polityczne, system prawny, ekonomiczny itd. aż po rodzinę, gdzie każdy z podsystemów jest rozumiany jako system w sensie Bocheńskiego. Rodzinę traktuję jako system „najprostszy” bądź najbardziej podstawowy, ukonstytuowanie polityczne zaś jako system „najogólniejszy”, bez dokładnego precyzowania znaczeń dla terminów „najprostszy” czy „najogólniejszy”. Czynnikiem syntezy dla systemu ukonstytuowania politycznego będzie reguła (sztuka zarządzania państwem) oparta o pierwszą zasadę Rawlsa (wedle wskazówki samego autora zasad), czynnikami syntezy systemu ekonomicznego i gospodarczego będą reguły (właściwe dla gospodarki i ekonomii) oparte na drugiej zasadzie (również w zgodzie z sugestią Rawlsa). Oczywiście szczegółowymi zagadnieniami pozostają:

- (a) problem określenia czynnika (czynników) syntezy dla pozostałych podsystemów (jak system opieki zdrowotnej, system edukacji czy rodzina);
- (b) pytanie, czy czynniki syntezy innych podsystemów muszą w jakiś sposób wiązać się z zasadami Rawlsa; można sądzić, dla przykładu, że w systemie służby zdrowia czynnik syntezy powinien odnosić się do zagwarantowania sprawiedliwej dystrybucji usług medycznych (jest to pochodną zasad); nie przesądzam jednak, że w każdym podsystemie należącym do podstawowej struktury społecznej takie odniesienie jest konieczne (dla przykładu rodzinę konstytuuje małżeństwo lub – bez wchodzenia w szczegóły – określona wspólnota kobiety i mężczyzny oparta na szacunku, zaufaniu, przyjaźni czy miłości, oraz więzi krwi między rodzicami i potomstwem);

- (c) co jest czynnikiem syntezy podstawowej struktury społecznej, skoro jest ona systemem systemów? innymi słowy pytamy o społeczeństwo, które wytworzyło ogólne struktury państwowe²; idąc za myślą Rawlsa, proponuję przyjąć, że ów czynnik syntezy musi być oparty na takiej regule, która odnosi się do obu zasad.

5. Uwagi i problemy

W punktach 1–4 starałem się podać ontologiczne podłoże dla analiz bytu społecznego podejmowanych przez filozofów politycznych czy etyków. Być może podłoże to jest ważne również dla socjologów lub psychologów badających społeczności (byt społeczny). Zdaję sobie sprawę z niekompletności tych opisów i wiem, że nas, ontologów, czeka wyłożony wysiłek, by zbadać dogłębniej byt społeczny – jego naturę. Postrzegając byt społeczny jako system (a nawet system systemów) w ujęciu Bocheńskiego, a więc tylko jednego spośród wielu teoretyków systemu, chcę na koniec przedstawić kilka podstawowych uwag, czasem problemów do przyszłego namysłu.

1) System jako przedmiot czysto intencjonalny

Bocheński zaproponował dwa typy elementów w systemie: realne i idealne. Pojawia się jednak problem, gdy rozważamy system złożony z innych, mniejszych systemów, np. uniwersytet jako system złożony z wydziałów-systemów, administracji-systemu itd. Dla Bocheńskiego – być może – wydział jest elementem realnym. Nie jest to jednak przekonująca teza. We *Wstępie do fenomenologii Husserla* Ingarden opisuje różne typy przedmiotów, w tym m.in. przedmiot taki jak uniwersytet (Ingarden 1974, s. 60–65). O ile w ramach ontologii egzystencjalnej wyróżnił cztery typy przedmiotów (bytów): przedmiot absolutny, idealny, czysto intencjonalny i przedmiot czasowy, realny (zdarzenia, procesy, przedmioty trwające w czasie, tj. indywidua, czyli odpowiedniki substancji pierwszych w sensie Arystotelesa) (por. Ingarden 1987, s. 243–249) – to we *Wstępie* określa uniwersytet jako przedmiot „socjalny” bądź „prawny”:

Istnieją zatem takie dziwne przedmioty, jak uniwersytet, parlament, sąd, akademia nauk itd. Nie wiem, jak je należy określić – przedmioty socjalne czy przedmioty prawne? (Ingarden 1974, s. 65)

² Pojęcia „społeczeństwo” i „państwo” są często odróżniane przez teoretyków socjologii, filozofów polityki i filozofów praktycznych.

Przedmiot czysto intencjonalny to taki, który jest ukonstytuowany przez akt twórczy założyciela, twórcy. Można więc sądzić, że przedmioty socjalne bądź prawne (uniwersytet dla przykładu wymaga aktu założycielskiego i statutu, według którego działa) dadzą się podciągnąć pod przedmioty czysto intencjonalne (czego jednak nie przesądzam). Jeśli zaś system jest przedmiotem czysto intencjonalnym, to należy rozważyć, czy system nie może mieć elementów takiego typu – nie tylko elementów realnych i idealnych.

2) Co można opisać w kategoriach systemu?

Podana analiza oraz przykłady pokazują, że od strony ontologicznej można ująć jako system geometrię Euklidesa, uniwersytet, batalion pancerny, wiertarkę czy państwo. Każdy z tych systemów ma u podstaw elementy: według Bocheńskiego realne i idealne, a być może także czysto intencjonalne, jeśli zaangażujemy ontologię egzystencjalną Ingardena. Okazuje się jednak, że owe atomy (elementy), tj. ludzie, zwierzęta (i być może maszyny), mogą być również ujęte jako systemy bądź systemy systemów. Gdy bowiem odwołamy się do idei Ingardena z jego krótkiej monografii (Ingarden 1972), to okaże się, że substancja pierwsza – w sensie Arystotelesa (np. człowiek) – powinna być ujęta również jako system. Nie jestem w stanie w krótkim artykule przedstawić propozycji Ingardena, ale warto zauważyć, że w jego koncepcji z *Książeczki o człowieku* człowiek jest wielością systemów. Już na poziomie organizmu (a to dotyczy także roślin i zwierząt) Ingarden wskazuje na system utrzymania się przy życiu i system rozmnażania. Do pierwszego systemu – systemu utrzymania się przy życiu – należą m.in. podstawowy system szkieletowy, system przemiany materii, system informacji itd. Widzimy więc, że należy – a przynajmniej warto – rozważyć obiekty (elementy) również jako systemy.

Pojawia się też problem czysto ontologiczny. W mojej pracy (Kaczmarek 2016) analizowałem pojęcie atomu ontologicznego, substancji oraz substancji złożonej. Kwestia dotyczyła różnych filozofów (atomiści greccy, Arystoteles, Leibniz). Podałem tam tezy, które dotyczą ujęcia substancji złożonej w sensie Leibniza (np. takiej jak owca, która jest układem monad z monadą dominującą). Okazuje się, że substancja złożona w sensie Leibniza spełnia wiele założeń systemu w sensie Bocheńskiego.

3) Państwo jako element systemu

Państwo funkcjonuje w większym społeczeństwie, jakim jest szczególne społeczeństwo, które możemy określić mianem ludzkości (przyznając: termin wieloznaczny). W większym społeczeństwie, bo mamy m.in. takie struktury, jak Unia Europejska, Organizacja Narodów Zjednoczonych, Światowa Orga-

nizacja Zdrowia czy związki wyznaniowe (np. chrześcijaństwo, islam) przekraczające ramy jednego państwa. Pojawia się zatem problem szerszej perspektywy: systemu państw – i to w różnych odmianach, na płaszczyźnie politycznej, religijnej, zdrowotnej itd. W *The Laws of Peoples* Rawls proponuje osiem zasad porządkujących strukturę społeczeństw (narodów). Wskażmy tylko trzy pierwsze:

1. Peoples are free and independent, and their freedom and independence are to be respected by other peoples.
2. Peoples are to observe treaties and undertakings.
3. Peoples are equal and are parties to the agreements that bind them.

Jeśli te osiem zasad stanowi odpowiednik zasad sprawiedliwości, ale w odniesieniu do struktur ogólniejszych niż państwo, to powinniśmy zbadać, w jakim stopniu owe zasady wpływają na czynnik syntetyzujący narody do bycia ludzkością (por. Wenar 2021).

Bibliografia

- Bertalanffy L. (1984), *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*, przeł. E. Woydyłło-Woźniak, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bocheński J.M. (1986), *The Concept of the Free Society*, „The Monist” 69 (2), s. 207–215.
- Bocheński J.M. (1993), *Przyczynek do filozofii przedsiębiorstwa przemysłowego*, przeł. J. Garewicz, w: J.M. Bocheński, *Logika i filozofia*, red. J. Parys, Biblioteka Współczesnych Filozofów, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bunge M. (1979), *Treatise on Basic Philosophy*, vol. 4: *Ontology II: A World of Systems*, Dordrecht – Boston – London: D. Reidel Publishing Company.
- Ingarden R. (1972), *Książeczka o człowieku*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Ingarden R. (1974), *Wstęp do fenomenologii Husserla*, przeł. A. Półtawski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ingarden R. (1987), *Spór o istnienie świata*, t. I, t. II, cz. 1 i 2, wyd. III, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kaczmarek J. (2008), *Indywidualna. Idee. Pojęcia. Badania z zakresu ontologii sformalizowanej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kaczmarek J. (2016), *Atom ontologiczny: atom substancji*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 4 (100), s. 109–124.
- Rawls J. (1971), *A Theory of Justice*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Rawls J. (1993), *Political Liberalism*, New York: Columbia University Press.
- Rawls J. (1999), *The Law of Peoples*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Rawls J. (2001), *Justice as Fairness: A Restatement*, red. E. Kelly, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Stróżewski W. (2003), *Ontologia*, Kraków: Znak – Aureus.

Wenar L. (2021), *John Rawls*, w: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Summer 2021 Edition, <https://plato.stanford.edu/archives/sum2021/entries/rawls/>.

J a n u s z K a c z m a r e k

Ontology of social being. John Rawls's theory of justice and political liberalism in the light of Józef M. Bocheński's theory of systems

Keywords: *J.M. Bocheński, liberalism, ontological foundations of political philosophy, ontological object, ontology of social being, political philosophy, principles of justice, J. Rawls, system*

The paper attempts to place John Rawls's social theory in an ontological frame of ideas. Józef M. Bocheński's theory of systems was chosen to describe social reality without prejudging its role in the adequate theory. By adopting this approach the author presents several issues one by one: the characteristics of political philosophy and its relation to the ontology of social reality, Bocheński's systems theory, the analysis of the industrial enterprise as a model example of a heterogeneous, dynamic and organic system, and Rawls's structure of society. All this is done in terms of systems theory. The resulting outcome provides, among other things, a formal definition of Rawls's basic social structure expressed in the language of systems theory, and it supports the thesis that the synthetic entity responsible for social functioning, such as the state, is correlated with the principles of justice as proposed by Rawls.